

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 "
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem	8,67 "

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — kwoty abonamentowej. — —

## OGŁOSZENIA:

na 4 s ronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Hremenegilda  
Niedziela: 2 po Wielk. Walerjana

CHOJNICE, niedziela dnia 14. kwietnia 1929 r.

Słońca wschód 5.10 zachód 18.52  
Księżycy wschód 6.47 zach. — —

## Wniosek o Szkolnictwie Mniejszości

### Dobre sposoby rozbijania Państwa

Komisja Oświatowa Sejmu obraduje obecnie nad całym splotem wniosków, ujętych w artykule przedłożeniach ustawowych, w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych.

Wobec tego pożyteczne będzie w tej chwili rozejrzeć się w żądaniach szkolnych mniejszości wedle istniejących wniosków.

1. Wniosek żydowski, opracowany przez Zj. Zyd. Szkoln. Świec. istnieje od roku 1923 i dotyczy tylko szkół powszechnych wszystkich mniejszości na zasadach następujących:

— Pierwszą cechą tego wniosku jest nałożony Państwu w art. 6. obowiązek zakładania szkół dla każdej z mniejszości osobno w każdej gminie, gdzie jest 30 dzieci danej mniejszości w wieku szkolnym, na koszt art. 8 i 9. państwa i samorządów ogólnych. Drugą i główną cechą jest stworzenie t. zw. Związków Szkolnych każdej mniejszości, obejmujących wszystkie szkoły danej mniejszości w całym Państwie art. 12. działających przez Komitety Szkolne miejskie lub powiatowe, przez doroczne Zjazdy Walne, przez wybierane na nich Centr. Rady Szkoln. każdej mniejszości art. 14. oraz mających w Ministerstwie W. R. i O. P. mianowane w porozumieniu z niemi art. 19. wydziały każdej z mniejszości, tworzące razem Depart. Szkoln. Mniejsz. Nar. w Ministerstwie, nadto zaś w każdym kuratorjum referenta mianowanego z pośród kandydatów wyznaczonych przez związki szkolne mniejszości. Owe związki powstają w sposób doroczny przez wybory art. 15, 16, 17. dokonywane u spodu przez rodziców dzieci, którzy wybierają opiekę szkolną danej szkoły, te opieki wybierają do komitetów miejskich i powiatowych, te wysyłają delegatów na zjazd, który wybiera Centr. Radę Szk. danej mniejszości. Łożone przez państwo i przez samorządy ogólne pieniądze na szkolnictwo rozdziela jednak na szkoły art. 13. sam związek szkolny mniejszości, który ma również prawo uzupełniania programów szkolnych.

Jest to zatem naogół przeprowadzenie zasady że państwo i samorządy ogólne miejskie czy powiatowe płacą na szkoły mniejszości, a rządzą w tym szkolnictwie owe związki szkolne.

2. Wniosek Klubu Ukr. z czerwca 1928 roku, którego rozpatrywanie zaczęło się w Komisji Ośw. Sejmu już 5-go grudnia 1928 roku, a obecnie toczy się dalej razem z wnioskami 3 i 4 dotyczy szkolnictwa powsz., średn., zawod. (w dodatkowym wniosku także uniwers. ukr.) z jęz. ukr., białorus. i litew. i ma zastąpić art. 10. ustawę z 31-go lipca 1924 roku o języku szkolnym w województwach wschodnich, na następujących zasadach:

— Szkoły powszechne art. 3., w gminach w których jest ponad 50 proc. ludności ukr., białor., lub litew., szkoły państwowe mają być z tym językiem w gminach, gdzie jest 20 dzieci ukr., białor. lub litew., ma być dla nich stworzona osobna szkoła państwowa; w gminach gdzie jest mniej niż 20 dzieci ukr., białor. lub litew., ma być dla nich wprowadzona nauka ich języka w istniejącej szkole. Szkoły średnie ogólniekształcące, seminarja nauczycielskie, szkoły zawodowe art. 4., 5, 6., ilość stosunkowa tych szkół w ogólnej liczbie powinna odpowiadać stosunkowi liczebnemu ludności, a w każdym powiecie, lub grupie powiatów, gdzie rodzice 30 dzieci żądają założenia szkoły średniej og. kształc., seminarjum, lub szkoły zawodowej z jęz. ukr. biał., lub litew., na miesiąc przed rokiem szkolnym, ma być ona założona od roku szkolnego. Szkoła jednojęzyczna art. 1. ust. 2., wszystkie przedmioty

w tych szkołach ukr. biał., i lit., mają być nauczane w danym języku, czyli znosi się szkoły utrakwistyczne. Kierownicy i nauczyciele szkół art. 7., w tych państwowych szkołach ukr., biał., lub lit. kierownik i nauczyciel ma być tej samej narodowości co dzieci. Obszar art. 2., ustawa ma odnosić się nie tylko do województw wschodnich, lecz do całego Państwa

Dodatkowy wniosek Kl. Ukr. dotyczy stworzenia Uniwersytetu Ukr. we Lwowie z 7 wydziałami itd.

Na posiedzeniu Komisji Oświatowej dnia 5-go grudnia 1928 roku dyrektor dep. szkoln. ogólny - kształc. w Ministerstwie, p. Złobicki wykazał rzeczowo i ściśle, że projekt ten jest: 1. nierealny, bo niewykonalny finansowo, skoro wiele milionów kosztujące szkoły zawodowe i średnie ogólnie miałyby się zakładać dla 30 dzieci w ciągu trzech miesięcy, oraz skoro na same szkoły powszechne tak pojete trzebaby na sam początek 70 milionów rocznie, 2. bez analogii w ustawodawstwie światowym zarówno co do świadczeń, jak np. co do narodowości, a nie tylko znajomości języka, kierowników i nauczycieli szkół, 3. wprowadzający niebywałe przywileje dla mniejszości wszędzie w państwie np. w Warszawie, w Poznaniu itd., gdzie się znajduje 20 dzieci ukr. gdy obecnie często dla 70 dzieci polskich nie można założyć szkoły, 4. bez planu sieci szkolnej a tylko oparty na cyfrach 50 proc. i 20 dzieci, 5. w całości zatem nieposuwający sprawy naprzód i bezплоdny, a dodać można, że uwagi te dotyczą i dalszych wniosków.

3. Wniosek niemiecki Kl. Par. Niem. z 1 marca 1929 roku, druk. sej. 514., dotyczy szkolnictwa mniejszości niemieckiej i obejmuje w swych 28 artykułach zasady główne takie:

— Obywatele Państwa Polskiego, należący do mniejszości niemieckiej, tworzą art. 2. do 13. Niemiecki Związek Kulturalny w całym Państwie, po zgłoszeniu 3.000 podpisów, którego tymczasowy zarząd do sześciu miesięcy opracuje ordynację wyborczą i przeprowadzi na koszt Państwa wybory, do Rady Związku w liczbie 60 do 100 członków w głosowaniu pięcioprzymiotnikowym co pięć lat, poczem ta Rada jako jednostka prawna ma pieczęć nad szkolnictwem niemieckim i instytucjami kult. - niem. w Polsce. Państwo obok ogólnego prawa nadzoru art. 14., ma łożyć na szkolnictwo powszechne, gdzie jest 40 dzieci, w całości, a gdzie mniej w połowie kosztów, art. 15., z uczestnictwem samorządów miejsc. i pow., art. 16., na szkoły średnie ma łożyć tyle ile na każdego ucznia przypada w szkołach państwowych art. 17. Ale prawa szkół podle głych Niem. Zw. Kult. są takie same jak szkół

państwowych art. 18 i 19., nauczyciele mogą być tylko narodowości niemieckiej i to zarówno obywatele polscy jak zagraniczni art. 20., i mianowani są przez N. Zw. Kult. oraz podlegają mu art. 21., ale korzystają z praw wszystkich a także emerytalnych art. 22., pracowników państwowych, program zaś nauczania art. 23., ustala Niem. Zw. Kult. w porozumieniu tylko z władzami państwowymi.

Wniosek ten, jako całkowite usunięcie w szkolnictwie tem w Polsce wpływów Państwa, poza opłacaniem szkół, sam za siebie dostatecznie mówi.

4. Wniosek PPS. z dnia 1-go marca 1929 roku druk. 515, o szkolnictwie mniejszości narodowych wszystkich poza żydowską, dla których zapowiada osobną ustawę, opiera się w swych 42 artykułach na zasadach następujących:

— Wszystkie mniejszości mają szkoły ze swoim językiem wykładowym w całości art. 1 do 6., poza nauką języka polskiego historii polskiej i nauki o Polsce, których udziela się po polsku. Dla organizacji art. 7 do 12., w Ministerstwie powstają osobne sekretarjaty stanu dla szkolnictwa każdej z tych mniejszości, a w kuratorjach osobne wydziały, nadto tworzą się organy samorządu szkolnego każdej narodowości, a w komisjach programowych, mianowanych przez Ministra, większość mają mieć osoby wyznaczone przez instytucje danej narodowości. W szkolnictwie powszechnym art. 13 do 20., tworzy każdy samorząd szkolny odrębną sieć swoich szkół mniejszości. W szkolnictwie średnim art. 21 do 25., tworzy się szkoły średnie każdej narodowości proporcjonalnie do ilości 7 klasowych szkół powszechnych danej narodowości a seminarja proporcjonalnie do ilości dzieci obowiązanych do uczęszczania do szkół powszechnych a nie uczęszczających. W szkolnictwie wyższym art. 26., do 31., postanawia się założenie Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie od początku roku 1930 - 31, przyczem mianowania profesorów dokonywa się na podstawie wniosków Komisji złożonej w 2/3 z obecnych lub byłych profesorów Uniw. Lwow. na narodowości ukraińskiej. Obecne szkoły utrakwistyczne art. 36., zamienione będą na szkoły narodowości tej, do której należy większość dzieci. Przystępuje się do tworzenia tego szkolnictwa przez spis dzieci szkolnych i stworzenie samorządów szkolnych mniejszości art. 34 i 35., w trzy miesiące po wejściu w życie ustawy.

Wniosek socjalistyczny, poza pozorami centralizacji państwowej, stwarza zatem również odrębne szkolnictwo mniejszości, nie troszcząc się o koszty.

Naogół zatem wszystkie te wnioski, niewykonalne finansowo, przygotowują rozbicie państwa na kilka narodowości, ściśle wyodrębnionych, co będzie prostą drogą do rozbicia także obszaru państwa.

## Siła obronna Polski na morzu rośnie

Trzy łodzie podwodne, dwa kontrtorpedowce i dwie minierki będą gotowe w roku bieżącym.

Paryż, 12. 4. (radjo). W stoczni Chantiers w Havrze zostanie spuszczone w piątek na wodę pierwsza polska łódź podwodna „Wilg”. Dnia 22 b. m. stoczni Chantiers de la Loire z siedzibą w Nantes spuszcza łódź podwodną „Rys”. W maju stoczni Chantiers Nawals Francaises z siedzibą w Caen spuści trzecią łódź podwodną „Zbik”. Poza tem dnia 16 kwietnia spuszczone będzie w Caen drugi polski kontrtorpedowiec „Burza”. Pierwszy statek tego samego typu „Wicher” spuszczone na wodę zeszłego roku będzie ukończony tej jesieni.

Wreszcie w Nantes, Caen i Havrze buduje się dla Polski trzy statki specjalne dla zakładania min podwodnych.

Te nowe statki połączone z wojenną flotą dotychczasową i lotnictwem morskim stanowiąc będą poważną obronę naszego wybrzeża.

## 1066 bomb przygotowano do wybuchu rewolucji w Portugalji.

Wiedeń, 12. 4. (radjo). „United Press” donosi z Lizbony, że policja tamtejsza odkryła fabrykę bomb, w której skonfiskowano 1.066 bomb. W stolicy, tudzież na prowincji aresztowano kilku oficerów i podoficerów z powodu uprawiania akcji przewrutowej. Kola urzędowe oświadcza, że aresztowania te zapobiegą wybuchowi nowej rewolucji.



## 2000 katastrof kolejowych w ciągu roku

Wyniki dyktatury proletariatu.

**Ryga, 12. 4. (radjo.)** Donoszą z Moskwy że wskutek demoralizacji robotników na kolejach zakaukaskich wydarzyło się w roku 1928 ponad 2.000 katastrof. W przedsiębiorstwach naftowych t. zw. „Azniefo” w pierwszym kwartale roku bieżącego zanotowano 18.000 wypadków niestawienia się do pracy. W fabrykach Gruzji w tym samym okresie czasu zanotowano 25.000 wypadków przyczem 80 proc. nieprzychodzących do pracy rekrutuje się z pośród członków różnych organizacji komunistycznych. Również w fabrykach Petersburgu nie staje codziennie do pracy przeciętnie 23.000 robotników, którzy symulują chorobę. Władze sowieckie nie ograniczają się do nakładania kar dyscyplinarnych, ale wytaczają procesy sądowe oskarżając całe grupy robotników o świadome uszkodzenie interesom przemysłu sowieckiego.

### Dalszy ciąg tragedji w domu Szczyrbów.

**Katowice, 12. 4. (radjo.)** Niedawno donosiliśmy o szale religijnym protestantki Koergerowej która z nienawiści, że jej córka Hildebranda Szczyrbowa, zamierza ochrzcić swą córkę w kościele katolickim, zabiła siekierą wnuczkę, tudzież poraniła ciężko córkę Szczyrbową.

Wczoraj w domu żałoby zjawił się wracający od żony ze szpitala Szczyrba, który na widok zamordowanej córki wpadł w szal i począł kijem okładać ciało morderczyni. Szczyrba został obezwładniony przez policję, czuwającą nad spokojnym przebiegiem pogrzebu, a ponieważ jego stan nienormalny wkrótce minął, pozostawiono go o piecie domowej.

Stan zdrowia Hildebrandy Szczyrbowej budzi poważne obawy wskutek wywiązania się gorączki. Rany, zadane jej przez Kaergerową siekierą są poważniejsze, niż się początkowo zdawało. Szczyrbowa ma nadwyrżony nerw wzrokowy i grozi jej ślepotą.

## POLITYKA KRAJOWA.

### Zgrzyty i zapowiedzi.

Obszerny artykuł wstępny „Kurjera Porannego” z dnia 20-go marca b. r. kończy się tak:

„— Niepodobna nie wyrazić zdziwienia z powodu taktyki, jakiej wobec całej tej akcji trzyma się rząd teraźniejszy. Wszystko w tej taktyce jest wysoce niezrozumiałe. Niezrozumiałą jest dymisja ministra Czechowicza po deklaracji, że rząd solidaryzuje się z poddanym pod tortury ministrem. Niezrozumiałe jest, że p. Czechowicz przyjmuje na siebie rolę ofiary opuszczonej przez wszystkich, prześladowanej niewinnie i powołującej się tylko na swoje zasługi i na siły wyższe niż jego siły. Niezrozumiałe są okólniki p. wiceministra Grodyńskiego, skwapliwie podporządkowujące się teorjom o sposobie administrowania, rozwijającym przecieć zupełnie nie na serjo przez demagogję opozycyjną przedmawiając. Zapewne w tem wszystkim jest głębiej obmyślona metoda: zapewne opozycje sejmowe bardzo nie ostrożnie zapisują to już na konto triumfów sejmowładztwa nad wszelką próbą uzdrowienia ustroju państwa i naprawą jego politycznych obyczajów. Tymczasem jednak wytwarza się wśród ogółu zamęt w wrażeniach, którego nie stwierdzenie byłoby zaniedbaniem publicystycznego obowiązku”.

Coś się psowa w państwie duńskim i ktoś pod kimś dołki kopie już jawnie w dziennikach.

### Na Litwie nie wolno mówić po polsku.

Nowe pismo litewskie poranne „Diena” do nosi, że policja kolejowa w Kownie pociągnęła do odpowiedzialności administracyjnej dwóch wyższych urzędników litewskich, pochodzenia polskie go, za prowadzenie rozmowy publicznie w języku polskim.

### Nowe dokumenty wojskowe dla pospolitaków.

Ministerstwo spraw wojskowych wyda nowe przepisy, dotyczące wojskowych dokumentów osobistych. Dla osób, należących do pospolitego ruszenia z bronią lub bez broni, będą wydane odpowiednie legitymacje.

### Władze bezpieczeństwa wobec 1-go maja.

Władze postanowiły zakazywać obchodów 1-go maja; wydały tylko polecenie, że w razie jakichkolwiek zażądań odpowiedzialny za nie ma spaść na organizatorów uroczystości. Władze bezpieczeństwa opracowują zarówno dla Warszawy jak i całego kraju szczegółowe przepisy, dotyczące zabezpieczenia porządku i spokoju.

## POLITYKA ZAGRANICZNA.

### Jak uczone rosyjski sprzeniewierzył się bolszewikom?

— Z Moskwy donoszą, że w kołach sowieckich wielką konsternację wywołał czyn znanego uczonego rosyjskiego profesora Genzela, który jako znawca skarbowości, niejednokrotnie był używany w charakterze eksperta przez komisariat finansów. Prof. Genzel otrzymał od rządu sowieckiego specjalną misję do Berlina i Londynu, gdzie miał przeprowadzić przedwstępne rokowania w

## Wykrycie olbrzymich sprzeniewierzeń

w sowieckiej misji handlowej w Paryżu.

**Paryż, 12. 4. (radjo.)** „Intransigeant” przynosi z Moskwy sensacyjną wiadomość, że w sowieckiej misji handlowej w Paryżu wykryto olbrzymie sprzeniewierzenia, których wysokość ma sięgać 400 milionów franków.

W związku z tem w najbliższych dniach ma wyjechać z Moskwy do Paryża specjalna komisja wyposażona w nadzwyczajne pełnomocnictwa, celem przeprowadzenia ścisłej kontroli w misji handlowej.

Jak podaje dalej dziennik, wielu członków misji sowieckiej miało utrzymywać stały kontakt z kołami rosyjskiej emigracji.

## Walka policji z bandytami pod Łodzią.

**Łódź, 12. 4. (radjo.)** Wczoraj rano wojewódzka komenda policji otrzymała meldunek o nowym występie szajki bandyckiej w okolicach Łodzi. Późnym wieczorem na kilku rzeźników, którzy jechali na targ do Poddębic, napadło 4 bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Po steroryzowaniu ofiar bandyci zabrali im 2000 zł., poczem skrupowali rzeźników sznurami i przywiązali do wozu. Dopiero w kilka godzin później rzeźników tych wyswobodzili wieśniacy, którzy powiadomili policję. Policja nie zwłocznie zarządziła obławę w pobliskich lasach.

Po pewnym czasie natrafiono na kryjówkę bandy. Bandyci nie chcieli się poddać i powitali policjantów gradem strzałów rewolwerowych. Na szczęście żaden z funkcjonariuszów policji nie został ranny. W wyniku długotrwałej strzelaniny policja schwyciła 2-ch opryszków, których przewieziono do Łodzi. Są to znani zbrodniarze, którzy dokonali prawdopodobnie również mordu na osobie sekretarza gminnego, zabitego przed kilku dniami, obaj bogaci okoliczni włościanie, ojciec i syn Gruenowie.

sprawie udzielenia kredytów towarowych dla rządu sowieckiego. Genzel jednakże zamiast wykonać powierzone mu zadania, wygłosił w Londynie odczyt o ciężkiej sytuacji gospodarczej w Z. S. S. R. o zabarwieniu wybitnie antysowieckim. Obecnie rząd sowiecki opublikował w prasie uchwałę, pozbawiającą profesora Genzela obywatelstwa sowieckiego.

### Zobowiązania niemieckie będą zmniejszone.

— Jak donosi „Temps”, prowadzone obecnie rokowania między rzeczoznawcami reparacyjnymi państw sprzymierzonych zmierzają do obniżenia wysokości spłat niemieckich w pierwszym okresie tak, aby maksymalna ich wysokość nie przewyższała sumy 2.500 milionów. „Journal des debats” przewiduje, że prace rzeczoznawców zakończą się najwcześniej za kilka dni.

### Zbrojenia morskie Hiszpanji.

— Krążą tu wiadomości, że rada gabinetowa postanowiła na wczorajszym posiedzeniu przystąpić w niedalekiej przyszłości do budowy 8-miu krążowników, 14-tu łodzi podwodnych i 6-ciu torpedowców.

### Zawarty zostanie pakt śródziemnomorski - morski.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że tutejsze koła dyplomatyczne utrzymują, iż turecki minister spraw zagranicznych odwiedzi, po ukończeniu prac wstępnych w sprawie genewskiej konferencji rozbrojeniowej. Mussoliniego, aby omówić z nim stosunki między Włochami, Turcją i Grecją. Jak wiadomo, Mussolini stara się już od dłuższego czasu doprowadzić do skutku pakt śródziemnomorski. Jeżeli pakt ten będzie urzeczywistniony, wówczas nastąpi znaczne ograniczenie zbrojeń greckich i tureckich.

### Kwestja sprawy rozbrojenia.

— W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Genewy główny delegat angielski w Lidze Narodów lord Cushendun. Przedstawiciel Anglii weźmie udział w wyznaczonym na 15 bm. posiedzeniu przygotowawczej komisji rozbrojeniowej. Do uczestnictwa w posiedzeniu komisji zaproszono przedstawicieli 24 państw, w ich liczbie 3 nie należących do Ligi a mianowicie St. Zjednoczone, Turcję i Rosję.

### Bójki polityczne w Anglii.

— W Liesing pod Wiedniem doszło do nowych starć między narodowymi socjalistami i socjaldemokratami. W powstałej bójce 6 narodowych socjalistów zostało silnie poturbowanych. Policja aresztowała 15 osób. Na zgromadzeniu, odbyte wczoraj przywódca socjaldemokratów dr. Bauer oświadczył, że socjalni demokraci nie obawiają się pogroźek Heimwehry, że jednak dążą do porozumienia, aby oszczędzić państwu trudności. W razie, gdyby porozumienie nie doszło do skutku, wówczas grożą nam, mówił dr. Bauer, gabinetem silnej ręki. Cokolwiek będziemy sądzili o ks. Seiplu, jedno jest **brak końca**.

### Wykrycie spisku przeciwko królowi Albanji.

— Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tirany, że w Skutari aresztowano dwóch oficerów i odtransportowano do Tirany. Dziennik twierdzi, że powodem aresztowania było wykrycie spisku przeciwko królowi Zogu.

## WIADOMOŚCI OGÓLNE.

### Kaprys bogacza amerykańskiego.

o- John D. Rockefeller, mający swą letnią rezydencję niedaleko Nowego Jorku nad brzegami rzeki Hudson w Tarrytown, skarżył się od dłuższego czasu, że wioska East View zasłania mu piękny widok z okien jego pałacu. Przed kilku dniami przeszkodę tę usunięto. Rockefeller zakupił mianowicie całą wioskę za 700.000 dolarów i kazał natychmiast zburzyć wszystkie jej zabudowania. Do 1-go maja nie pozostanie z wioski ani śladu.

### Wybuch podczas ćwiczeń wojskowych.

o- Podczas ćwiczeń wojskowych w porcie Jorkosuka, nastąpiła eksplozja amunicji, 30 kadetów zostało zabitych, 30 zaś rannych.

### Bilans zakładów Forda.

o- Bilans zakładów Forda wykazuje dochód w wysokości 582 milionów dolarów, podczas gdy zeszłoroczny 665 milionów.

### Największy dom towarowy w Niemczech o mało co spłonął.

o- W największym domu towarowym w Niemczech, położonym w dzielnicy Berlina Neukölln, należącym do koncernu Karstadta i mającym w najbliższym czasie być otwartym, wybuchł w środę po południu groźny pożar. W akcji ratowniczej uczestniczyły wszystkie straże pożarne Wielkiego Berlina i dzięki wyjątkom ich wysiłkom udało się po kilku godzinach opanować pożar.

Dom towarowy Karstadta w Neukölln obejmuje powierzchnię 8200 metrów kwadratowych, liczy 7 pięter i jest flankowany dwiema 11 piętrowymi wieżami. Zatrudniać miał z górą 3000 osób. Obecnie był właśnie na ukończeniu. Naprawienie szkód, spowodowanych przez pożar, będzie wymagało kilka tygodni czasu, tak że otwarcie magazynu musi być odroczone.

### Na poszukiwanie rozbitków „Italji”.

o- Bez najmniejszego rozgłosu społeczeństwa włoskiego zebrało się około miliona lir na wysłanie ekspedycji, mającej odnaleźć rozbitków areostatku „Italja”. Ekspedycję będzie prowadził inż. Albertini, ten sam, który w ubiegłym roku kierował ekspedycją ratowniczą z wybrzeży Svalbardu (Spitzbergen.) Inż. Albertini wynajmie okręt norweski i w miesiącu bieżącym jeszcze wyruszy na poszukiwania. Pomiędzy uczestnikami wyprawy znajduje się, oprócz personelu technicznego, jeden uczoney i jeden dzienikarz.

### Groźny pożar na statku.

o- Na wielkim statku pasażerskim „Prezydent Roosevelt”, leżącym w porcie w Hoboken, wybuchł groźny pożar, który tylko dzięki sprawniej pracy wszystkich oddziałów straży pożarnej nie przybrał większych rozmiarów. W oddziale maszynowym statku, zajęły się przez nieostrożność jednego z robotników szmaty przepojone oliwą. Od szybko rozprzestrzeniającego się ognia eksplozowało kilka beczek nafty. Po krótkim czasie pożar ugaszono tak, że szkody, niezbyt wielkie ograniczają się tylko do oddziału maszynowego. Jeden marynarz się spalił, pięciu zostało ciężko poparzonych.

### Dlaczego nastąpiła zwyżka dolara.

\* Z powodu zwyżki kursu dolara jaka się dała zauważyć w ostatnim tygodniu na giełdzie w Warszawie. Agencja Press podaje, że zwyżka ta wywołana została przez liczne przekazy do wypłaty w dolarach jakie emigranci polscy z Ameryki wysłali swoim krewnym do kraju na święta. Poza tem dolar stał nieco wyżej nietylko w Warszawie lecz również i na innych giełdach zagranicznych.

### Zając jako archeolog.

o- W miejscowości Sultz w pobliżu Strasburga, zając, uciekając przed wieśniakiem, ukrył się w głębokiej rozpadlinie. Wieśniak poszukując zbiegłej mu zdobyczy, zaczął kopać głębiej w miejscu w którym zarył się zając i ku swemu największemu zdziwieniu zobaczył, iż zwierzę siedzi na jakimś osobliwie wyglądającym kamieniu. Zaciekawiony tem wieśniak, zaczął kopać dalej i wykrył niespodzianie starą sarkofag zawierający szkielet ludzki i około 30 monet złotych z epoki cesarza Augusta.

### Po upałach nastąpiły mrozy.

o- Zaledwie w 24 godzin po fali upałów, która nawiedziła Amerykę, nastąpiły we wszystkich stanach wschodnich gwałtowne śnieżyce. Wiele osób postradało życie. Ruch okrętowy na rzece Hudson został zupełnie wstrzymany.





## Na szerokim świecie

### Młoda para szuka ucieczki w pałacu hr. Zamoyskiego.

Budapeszteński „Pester Lloyd” podaje ciekawą historję, która zdarzyła się w tych dniach, a która jest jakby wycięta z jakiegoś sensacyjnego filmu.

W Nagyszombat mieszka rodzina milionerów, nazwiskiem Messinger. Córka Messingerów, 17-letnia Elżbieta zakochała się w ubogim młodzieńcu, polaku z pochodzenia.

Ponieważ rodzice w żaden sposób nie chcieli zgodzić się na to małżeństwo, pragnąc córkę wydać za jakiegoś księcia lub hrabiego, więc zabronili młodemu człowiekowi bywać w pałacu, a córkę wzięli pod najsurowszą kuratelę, do tego stopnia, że śledzili każdy jej krok i nigdzie nie puszczali samej.

Ale na co nie zdobędą się ludzie zakochani. Panna namówiła młodzieńca, by ją porwał autem. W ubiegły poniedziałek, gdy matka z córką spacerowały w parku w Nagyszombat, podjechało auto, z którego wyskoczyło dwóch ludzi. Jeden oddepchnął matkę tak silnie, że zemdlała, drugi schwytał pannę i wsadził ją do auta. Gdy matka przyszła do siebie, po automobilu nie było już nawet śladu. Na drugi dzień nadszedł do pałacu Messingerów list, w którym córka serdecznie przeprasza matkę za to, co się stało, ale jednocześnie zawiadamia, że żadna moc ludzka nie rozłączy ją z ukochanym. Wróci dopiero wtedy do domu, gdy rodzice uznają jej małżeństwo, które zawiera natychmiast.

„Pester Lloyd” dodaje, że młodzi schronili się w pałacu hr. Zamoyskiego (?) i że panna Messinger zabrała z domu bardzo cenne kosztowności, zapewne jako... wyprawę ślubną.

### Anglicy rozczarowani.

Angielska delegacja handlowa w Moskwie rozczarowała się zupełnie. Wszystkie nadzieje jej, że uda się nawiązać pomiędzy Anglią a Sowietami ożywione stosunki handlowe, rozwiały się jak mgła przy słońcu prawdy realnej, jaką delegacja ujrzała w stolicy bolszewizmu.

Delegacja dopiero teraz uznała słuszność zdania Chamberlaina, który wyraził się o sowietach, że niema tam po co jeździć. Sowiety zeszłej strony podkreślają, że delegacja angielska przyjechała z pustymi rękoma. Nie posiadała ona żadnych uprawnień oficjalnych któreby pozwalały postawić sprawę na gruncie realnym.

Sowiety myślały, że delegacja będzie tym czynnikiem, który pomoże do nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Anglią. Niestety, wszystko to rozwiązało się, jak legenda.

### 100 lecie papierosa.

Papieros, najmłodsze dziecko w rodzinie tytoniu, będzie obchodził wkrótce stuletnią rocznicę urodzin swych. Ujrzał on światło dzienne w błysku wystrzałów armatnich podczas oblężenia Akki w roku 1831. Jak twierdzą kroniki, Ibrahim Pasza, wicekról Egiptu, dowodzący wojskami egipskimi w wojnie przeciwko Turkom, posłał żołnierzmoktorzy wyróżnili się celnym strzelaniem olbrzymią belę tytoniu egipskiego i piękną, drogocenną fajkę. Gdy żołnierze kolejno napawali się wonnym dymem, Turcy rozpoczęli ogień i jedna z kul zniszczyła drogocenną fajkę, zabijając tego, kto ją trzymał. Po odparciu ataku, kanonierzy patrzyli ze smutkiem na potłuczoną fajkę. Wtedy jeden z artylerzystów padł na szczęśliwy pomysł. Obok armat leżały papierowe gilzy, jakie przed stu laty używane były do zapalenia lontów. Napelniono je tytoniem i w ten sposób każdy mógł znów rozkoszować się tytoniem. Gilzy te dały początek późniejszym gilzom z bibułki.

### Krowa z pięcioma nogami.

W miasteczku Rostrenon, w Broanji podziwiano w tych dniach krowę którą przyprowadził na sprzedaż rolnik z Tiffauges.

Krowa ta miała dwie nogi z przodu i trzy z tyłu.

Jak wykazały bliższe oględziny, krowa miała dwa odchody kiszkowe. Ważyła ona 600 klg.

Wioska Tiffauge słynna jest z tego, że na jej terenie urodził się w swoim czasie zbrodniczy Sinobrody. Obecnie wydała na świat nowe monstrum, tym razem ze świata zwierzęcego.

### Kobiety już się nie starzeją.

Jeszcze przed niedawnym czasem 35 letnie kobiety uważane były za stare. Dziś 60 i 70 letnie damy oburzają się, jeżeli się je nazywa starami.

W Anglii żyje 100 letnia staruszka i uważa się za tak młodą jeszcze że przed paru dniami kazała sobie obciąć włosy a la garconne. Niema więc już starych kobiet. Starzenie się było przeżytkiem ubiegłych stuleci, obecnie przezycieżono je. Pani Elżbieta Hasler, 103 letnia właścicielka majątku w hrabstwie Essex dowiodła tego, pozbywszy się z całą lekkomyślnością swych 103 wio sendługich warkoczy.

Że była to jednak lekkomyślność, przekonano się wkrótce. Staruszka natychmiast po obcięciu włosów zapadła na ostrą grypę, która trzymała ją przez 14 dni pomiędzy życiem i śmiercią.

Pani Hasler wstała z choroby w pierwszy dzień Wielkijnoy i zwróciła się natychmiast z

ostremi wymówkami do swej również leciwej już córki, która jej doglądała w chorobie, dlaczego nie ma eleganckiej sukni i nie kupiła sobie najmodniejszego kapelusza. Córka tłumaczyła zanie dbanie swojej osoby brakiem czasu, który spędzała przy lożu konającej prawie matki. Pani Hasler uściślała jedynaczkę i pojechała z nią natychmiast do miasta, gdzie obie spędziły pół dnia w magazynach konfekcyjnych i kapeluszy.

W drugi dzień świąt pani Hasler wyraziła się do jednego z dziennikarzy, którzy ją odwiedzili, że podobają się jej bardzo modne uczesania doby obecnej, tylko nie może przyzwyczać się do noszenia krótkich sukienek, uważając to za nieprzyzwoite. W tym wypadku nie pójdę za głosem mody — rzekła dzielna 103 letnia staruszka.

Moda paryska, w poszukiwaniu środków, nadających twarzy kobieciej znamię kobiecości, odwraca się coraz bardziej od części ubrania upoda

bniających kobietę do mężczyzny, a nawraca do starych, wypróbowanych tricków kobiecych, jakim była m. in. woalka.

W bieżącym sezonie wiosennym będą modne półwoalki, bardzo delikatne sięgające zaledwie noska kobiecego. Dolna połowa twarzy będzie odkryta. Nazwano tę nową zastonkę z angielska „kiss me quick” — pocałuj mnie prędko, a to niby dlatego, że dolna, niezastonięta połowa twarzy wabić będzie kuszącymi wargami malinowymi do rozkoszy niebiańskich pocałunku. W ten sposób odrzucono ze starej mody to, co było w niej niepraktycznego, pozostawiając samo piękno. Rzecz naturalna, że nowa ta moda, a zwłaszcza nazwa zastonki podobała się ogromnie paniom i wkrótce rozpowszechni się po całym kontynencie europejskim, przepłynie przez oceany i zakróluje powszechnie. Woalki będą w kolorach czarnym, brązowym, beige i ciemnobronzowym, względnie ciemnoniebieskim. Nadają podobno takie półwoalki twarzy kobieciej niesłychany urok młodości.

## W kraju Azteków

Od Hawany do Veracruz jedzie się trzy dni morzem ale podróż ta z Kuby do Meksyku nie jest drobiazgiem, jeżeli chodzi o koszty. Sama wiza kosztuje 10 dolarów, świadectwo... szczepienia ospy 3 dol. wydatki w konsulacie półtora dolara a w chwili, gdy człowiek stawia nogę na lądzie meksykańskim, trzeba okazać, że się ma w portfelu jeszcze 100 dolarów, inaczej nie puszczą i mozesz sobie wracać na okręt.

Szczególnie surowo obchodzą się władze meksykańskie z kobietami niezamężnymi, podróżującymi samotnie. Jeżeli na taką panienkę nie czekają na brzegu rodzice, nie posiada podpisanej umowy do pracy, lub w ostateczności nikt za nią nie gwarantuje, to stanowczo nie wpuszczają się jej na brzeg. Kiwający z brzegu „znajomy” może sobie machać rękoma sto lat. Ma on tylko jeden środek sprowadzenia podróżnej na brzeg: ślub natychmiastowy. Przed miesiącem zdarzył się taki wypadek z węgierką, która chciała opisać walki w Meksyku i pojechała tam zaopatrzoną w zaświadczenia redakcyj pism węgierskich. Literatka zgubiła już w Ameryce wszystkie te dokumenty i nie mogła wydostać się na ląd. Pośpieszył jej z pomocą jakiś polak, który wszedł na okręt i bez wahania zawarł związek małżeński z nieznaną. Przy ślubie tym rolę księdza spełniał urzędnik żandarmerji, a świadkiem był podwładny mu żandarm.

Uderzającym w Meksyku jest, że kobiety starsze i panienki najmłodsze noszą długie warkocze, lub skręcają je w grube węzły. Wszystkie panie meksykańskie mają jeszcze jeden zwyczaj, który znany jest i w Polsce ale tylko u tak zw. „Czarnych Maniek”: noszą za bluzeczką sztylety. W jednym z dancingów meksykańskich, tancerki w przerwach krajały pieczywo nożami, wydobyte mi z za bluzeczki. Mężczyźni noszą olbrzymie, o wielkich rondach kapelusze i srebrne ostrogi.

Meksykańczyk jest naogół bardzo uprzejmy i dostępny, zwłaszcza dla cudzoziemców.

Smutny widok przedstawiają kościoły meksykańskie, pozbawione księży. Ponieważ prawie wszyscy księża, pochodzenia włoskiego, francuskiego, hiszpańskiego i portugalskiego, w kazaniach swych wygłaszanych z ambony występowały przeciwko samowoli władzy meksykańskiej i nieustannym bójkom w kraju, zostali oni wypędzeni z kraju. Kościoły stoją więc pustkami, gdyż księża meksykańcy jest niewielu. Na ołtarzach palą się świece — dar nielicznych kobiet zwykle starszych, które w cichości modlą się po ławach o uspokojenie w kraju. Na cokółkach pomników świętych i Chrystusa pełno jest naklejkonych podziękowań za doznane łaski. Podziękowania te, pisane na maszynie do pisania, pełne są błędów. Gdy już niema miejsca na cokółkach na nowe afisze dziękczynne, modlący się zdzierają stare by nakleić nowe. Wszystkie kobiety mają na głowie szale, lub kapelusze. Kobiecie z odkrytą głową nie wolno w Meksyku wchodzić do kościoła.

W Meksyku prawie, że nie jada się chleba. Zastępują go bułeczki i specjalne pieczywo, zwane „tortilla”. Dla Europejczyka owa „tortilla” jest poprostu wstrętna w smaku.

Liczne rewolucje w Meksyku sprawiły, że kraj podlegał kilkanaście razy inflacji papierowej, tak że nikt nie chce słyszeć nawet o pieniądzach papierowych. Większa część pieniędzy, jakie kursują — to srebro. Złote monety mają agio 4 do 5 proc. W większych miastach są i banknoty, ale widuje się je jedynie w bankach. Banknoty te posiadają pełne pokrycie, tak że za 100 peso w złocie lub w banknotach trzeba płacić 105 peso w srebrze. W bankach są konta w złocie i w srebrze na fakturach zaznacza się, czy są płatne w srebrze lub w złocie. Meksykański peso odpowiada mniej więcej połowie amerykańskiego dolara. Ponieważ posiada on dość znaczną wagę, więc już rachunek 40 peso trzeba umieszczać w dość dużym woreczku. Urzędnicy bankowi przedstawiają swoisty widok w dniu, kiedy im bank wypłaca pensje.

Każdy z nich opuszcza bank z woreczkiem w ręku. Przed bankami stoją tragarze z postronkiem i workiem w ręku, gdyż kto chce przetransportować tysiąc, lub więcej peso, ten już musi zawezwać pomocy tragarzy.

Linja Vera — Cruz — Mexico City ma 500 klm. długości. Ekspres musi przebiegać po trasie, która się wznosi conajmniej na 2300 mtr. W pierwszym wagonie za lokomotywą siedzi oddział żołnierzy z karabinami maszynowymi, gdyż w ostatnich kilku latach napady na pociągi i zatarasowywanie linii kolejowej jest ulubioną rozrywką rozbójników w chwilach wolnych od walk z nieprzyjaciółmi. Zmniejszyły się te napady dopiero w ostatnim roku, gdzie wybuchnęła rewolucja, gdyż ani ta ani tamta strona wojująca nie daje pardonu rozbójnikom. Po schwytaniu, są oni na miejscu bez żadnego sądu rozstrzeliwani lub, jeżeli chwilowo braknie amunicji wieszani.

Zdarzały się wypadki, że bandyci woleli być rozstrzelani, a ponieważ żołnierze nie mieli amunicji, bandyci wskazywali sami, gdzie są ukryte jej zapasy. Czy rozstrzelonych czy powieszonych ciała zawieszają na drzewach, gdzie kołyszą się na wietrze przez długie tygodnie, będąc ostrzeżeniem dla innych bandytów.

Podróż z Vera Cruz do Mexico City jest bardzo piękna i urozmaicona. Jedzie się przez liczne plantacje trzciny cukrowej i bananów a na horyzoncie widać ośnieżone szczyty Orizaby.

Gdy pociąg, osiągnąwszy najbardziej wzniesiony punkt podróży, poczyna zjeżdżać wdół, naprawo i nalewo widać z okien pociągu szczeliny w ziemi od wybuchów wulkanicznych, jakby to była powierzchnia księżycy.

Często pociąg jedzie w oddaleniu zaledwie pół metra od przepaści, która ma 500 mtr. głębokości. Najodważniejszym wtedy w wagonie serce zamiera z trwoży. Powiększają lęk wazkie, bez żadnych barjer mosty przez które pociąg przejeżdża w całym pędzie, gdyż nawet maszynista patrząc w przepaść, gdzie na dnie kamienistym wije się wazki strumyczek wody, pragnie jaknajprędzej ominąć te fatalne miejsca. Na każdej stacji setki kobiet i dzieci ofiarują różne napoje i produkty spożywcze. Za 5 centavos można otrzymać szklankę „pulque”, soku zawierającego alkohol. Jest to produkt wydobywany z agawy, napój ulubiony w Meksyku.

Za 50 centavos można dostać ft. pieczonej kury z dodatkiem masy owoców, jak pomarańcze, banany, zapotes, mameys, limas, tamarindos i in. owoców, o których przeciętny Europejczyk nie ma pojęcia nawet że egzystują. Kobiety, o wybitnych rysach indjan, noszą swe dzieci w tłumoczkach przytwierdzonych na plecach, tak jak w Europie robią to cygani.

Wsie meksykańskie składają się z chatek lepionych w większości wypadków z gliny, lub już u bogatszych właścicieli robionych z drzewa.

Troska, głód i bieda nie opuszcza mieszkańców wiosek.

Na ulicach miast nocują setki obdartusów w łachmanach, masa kalek i ślepych. Tegoroczna zima dała się Meksykowi we znaki. W kraju tym od lat kilkudziesięciu nie było takich mrozów. Setki ludzi zmarło z zimna.

Gdyby nie miestanne rewolucje, Meksyk byłby najbogatszym państwem w Ameryce.

Zanim dostanie się do środka stolicy Meksyku, trzeba jechać przez pół godziny przez pewnego rodzaju przedmieście, zabudowane przez miżerne domki i rozwalone napoły chaty.

I gdy minie się to przedmieście nędzne, wjeżdża się do miasta, które naprawdę może być dumne ze swych urządzeń. Wielkie gmachy, biblioteki, szpitale, muzea, ratusz — wszystko to każe zapomnieć o dopiero co ujrzanym przedmieściu.

Wspaniałe to miasto wiele zawdzięcza obecnemu prezydentowi Callesowi który jest gospodarzem w wielkim stylu i gdyby nie rewolucja, wieleby się już było zmieniło w kraju Azteków.



# WIADOMOŚCI Z POMORZA

## Z życia Wojaków.

**Mała Cerkwica**, pow. sepoleński. Oddz. ćwiczący wraz ze swoim komendantem druhem Wędrem odegrali dnia 6 kwietnia na sali p. Górskiego dwie sztuczki teatralne.

1. „Powstaniec zwyciężył”. Druhowie wywią zali się ze swego zadania dobrze.

2. „Polska już wolna”. w 3 aktach. Tutaj również występowały Wojacy i chór aniołów — dzie ci szkolne, które wywiązały się nadzwyczajnie. Na samym wstępie przemówił do zebranych dh. prezes Powstańców i Wojaków miejscowy nauczyciel Na koniec odśpiewano: „Wszystkie nasze dzienne sprawy”. Każdy zadowolony i z wesołą twarzą wracał do domu nie żałując tych 50 groszy w wstępie.

W niedzielę dnia 7 kwietnia o godzinie 8-ej wieczorem odbyła się ta sama wieczornica. Przy grywała orkiestra. Na wstępie przemawiał prezes Wojaków. Przypomniał w krótkich słowach jaką to straszną niewolę znosiliśmy Polacy. Dalej wspominał, że w dzisiejszej wieczornicy przypom niemy sobie czasy, kiedy Polska z grobu niewoli wydzwignęła się i stanęła wolną wśród wolnych Ukazał się nasz Wielebny ks. wikary Dąbrowski z Kamienia. Druh prezes przywitał tak miłego gościa i lubianego w naszej parafii w imieniu wszystkich w serdecznych słowach. Przedstawienie wypadło dobrze. Od pierwszego do ostatniego wywiązały się druhowie znakomicie. Po przedsta wieniu dziękować wszystkim druhom prezes za tak uważne wysłuchanie tego przedstawienia. Przemawiał również ks. wikary. Bardzo pochlebnie wyrażał się, Żdziwiony zemłodzień Cerkwica na tyle sprytu posiada, tak piękną i poważną sztukę odegrać. Podziwiał również śpiew dzieci szkol nych i nie żałował, że przybył pomimo dość mar nej drogi.

Temi słowy faktycznie nadano młodzieży otuchy do dalszej tak pięknej pracy. Ks. wikary pożegnał się i odjechał. Zabawa taneczna trwała do rana w zgodzie i godności.

Tylko kilku pp. gospodarzy naszej wioski raczyło przybyć na przedstawienie. Reszta i gdzie

A właśnie dla tych miałyby to przedstawienie wielką wartość. Słusznie też powiedział jeden z druhów w roli „Polski” „Są Polacy, którzy mnie nie kochają — dla tych jestem obojętna!”

Cieszymy się jednak, że przybyło mało sto sunkowo (choć prawie pełna sala) ale to ludzie którzy dążą do postępu. Czysty zysk przeznaczają się na zakupienia instrumentów muzycznych. Tym którzy nie zapłacili wstępu pomimo kilka-krotnego upominania wyraża się serdeczne współ czucie — i to niby Ci, którzy chcą za poważniej szych paniczów uchodzić.

## Echa krwawego napadu na listonosza w Grudziądzu.

**Grudziądz**. W dniu 3 października ub. r. na listonosza Świerkoszaw Grudziądzu napadło dwóch osobników, którzy ogłuszyli go uderzenia mi młotką i zrabowali mu gotówkę w sumie 7000 złotych. Przechwyceni sprawcy rabunku stanęli przed sądem okręgowym w Grudziądzu, który skazał Lindemauera na 10lat ciężkiego więzienia a Kamkego na 8 lat.

Skazani jednak odwołali się do Sądu Najwyż szego w Warszawie, który rozpatrywał tę sprawę dnia 10 bm. Z powodu przeszkód natury formal nej sprawę odroczone.

## My Kaszubi chcemy mieć chleb na Kaszubach.

**Kościerzyna**. Dnia 9 kwietnia przybył do nas na Kaszuby do pracy transport Litwinów - robot ników — około 150 i mają rozpocząć prace przy budowie kolei Państwowej Kościerzyna — Gdynia. Żdziwiło to nas wszystkich robotników m. Kościerzyny — jak ujrzelśmy tą masę przyby łych robotników. Nie mogliśmy się z nimi rozmó wić i dowiedzieć, kto ich przysłał — bo oni mów i li po litewsku — a my Kaszubi po polsku i cza sem jak potrzeba zajdzie po niemiecku. I tak nam idzie Kaszubom z miasta Kościerzyny. Ro botnicy Kościerzyny czekają za pracą przy budowie kolei państwowej, bo innej pracy tu na miej scu nie ma — i tu naraz przysyłają nam całą ma sę Litwinów do pracy — a tutejszego robotnika się ominęło. Taki wypadek może się zdarzyć tyl ko na Kaszubach, — gdzie robotnik nie jest so bie wierny i należy do dwojakich organizacji za wodowych — a może i do żadnej — i spokojnie patrzy na to — jak obcy przychodzą i mu jego chleb zjadają. Odzywam się do wszystkich braci robotników — że praca jest naszym kawałkiem chleba — a jeżeli chcemy mieć pracę i chleb taki sam jak przybyli Litwini — to musimy się wszy scy organizować w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem — a oddalić od nas wszystkich przyby łych obrońców robotnika i stanąć w jednej orga nizacji — jaką jest Zjednoczenie Zawodowe Pol skie. Wówczas taki wypadek się nie zdarzy.

Jeden z bezrobotnych.  
**Zjazd rady okręgowej Kat. Stow. Młodz. Polskiej w Kościerzynie.**

**Kościerzyna**. Tegoroczny zjazd rady okręgo wej Kat. Stow. Młodzieży Polskiej odbył się dn. 23 marca br. na sali hotelu Bazaru Zjazd zaga ił ks. prezes Lewandowski. Do prezydium zostali

wybrani pp. insp. szkolny Chmielecki jako mar szałek, Esden Tempski wicemarszałek, Mollin i Plata sekretarze, dr. Lemańczyk, major Komar, A. Głazik i Rogalla jako ławnicy. Po dokonany m wyborze marszałek p. Chmielecki odczytał list b. prezesa ks. Jeki z Iłowa, który życzył pomyślnego odbycia zjazdu.

Sekretarz p. Brzoskowski przedstawił pracę organizacyjną i wychowanie religijno-moralne w okręgu. Komendant pan Lisiński przedstawił roz wój życia sportowego, wychowania fizycznego i P. W. i udział okręgu na zawodach. Skarbnik p. Głok zdał sprawozdanie ze stanu kasy z czego wy nika: dochód 2.012.55 zł. rozchód 1.537.55 zł. Saldo 465 zł. — Po sprawozdaniu złożył swój urząd.

Pan Muszyński jako rewizor kasy stawił wniosek o udzielenie absolutorjum skarbnikowi. Po wysłuchaniu wszystkich sprawozdań p. mar szałek stawił wniosek o udzielenie absolutorjum całemu zarządowi na co się wszyscy jednogłośnie zgodzili.

W miejsce ustępującego ks. prezesa Lewan dowskiego wybrano ks. Labensa. W miejsce I. wiceprezesa ks. Labensa wybrano ks. Lewandow skiego, w miejsce skarbnika p. Głocka wybrano p. Muszyńskiego tak, że obecny Zarząd składa się prezes ks. W. Labens, I. wiceprezes ks. Lewan dowski, II. wiceprezes ks. Sobisz, sekretarz: J. Brzoskowski, zastępca D. Bruski, komendant Wł. Lisiński, skarbnik Fr. Muszyński, Rewizorzy ka sy: p. Głock i pan Lorocho. Uchwalono mianowa nie ks. Jeki członkiem honorowym patronatu w dowód położonych zasług około organizacji i roz woju okręgu kościelnego. Przyjęto do parona tu ks. proboszcza Kryszińskiego, ks. dziekana Po dlaszewskiego, ks. prob. Felchnerowskiego, pp rektora Głocka, Głazika, senjora, dyrektora Ka mińskiego, Rogallę, M. Lewandowskiego, Tka czyka Tempskiego, Drawskiego i ks. Lewandow skiego.

Po wyczerpaniu programu zjazdu przemó wił p. Chmielecki na temat wychowania młodzie ży.

## Jakie życie taka śmierć.

**Nowe**. Poster. Policji Państwowej przytrzy mał w naszym mieście podejrzanego człowieka, który nie mogąc się odpowiednio wylegitymować został osadzony w areszcie przy magistracie. Kró tko potem znaleziono go w celi bez życia — na po wrozie. Drowie Neumann i Bötcher w obecności komisji sądowej przeprowadzili sekcję zwłok. Po zrewidowaniu kieszeni okazało się, że posiada on dużo kluczy, wytrychów i podobnych narzę dzi, przy pomocy których chciał prawdopodobnie uwiecznić swoje występy w naszym mieście.

## Zniesienia obszarów dworskich.

**Toruń**. Na mocy rozporządzenia Rady Mini strów zostały zniesione i wcielone do gmin nastę pujące obszary dworskie: Pawłowo, pow. chojnickiego do gminy wiejskiej Granowo; Milewko, po wiatu gnieźnieńskiego, do gminy w. Milewko; Gubi ny, pow. grudziądzkiego, do gminy w. Budy; Cie chocin, pow. morskiego, do gminy w. Ciechocin; Pieleszewo, pow. morskiego do gminy w. Reda; Młynki, pow. sepoleńskiego, do gminy w. Jastrzę bki; Rukosin, pow. starogardzkiego, do gminy w. Kotysz; Chmielno pow. kartuskiego, do gminy w.

## Z DALSZEJ POLSKI.

### Zbrodnicza para kochanków przed sądem w Gnieźnie.

**Gniezno**. W środę dnia 10 bm. toczyła się przed wydziałem II. tut. Sądu Okręgowego roz prawa przeciwko robotnikowi Kiereckiemu, oskar żonemu o usiłowane morderstwo na osobie Anto niego Staniszewskiego z Gozdowa, powiat Wrze śnia, dalej przeciwko robotnikowi Stefaniakowi i żonie Staniszewskiego, Michalin. o podżeganie do morderstwa i udzielenie temu pomocy. Rozpra wie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego p. Hoppe, oskarżał p. pprok. Misiniewicz. Kierec kiego bronił adwokat Józewicz, Stefaniaka i Sta niszewską aplikant sądowy p. Jernajczyk.

Rozprawa wykazała następujący przebieg zaj ścia: Oskarżony Stefaniak, lat 24 służył z 18 let nim Kiereckim u gosp. Nowaczyka w Gozdowie Poprzednio już podczas służby u gosp. Majchrza ka, zapoznał się Stefaniak z 38 letnią Michaliną Staniszewską matką 6-ga dzieci, z którą nawią zał stosunek miłosny. Stosunek kontynuował również podczas służby u Nowaczyka, odwie dzał Staniszewską w domu jej męża, człowieka 55 letniego. Wówczas Staniszewski zabronił Stefa niakowi dalszych odwiedzin. Teraz u kochanków zrodził się plan usunięcia przeszkody, jaką sta nowił Staniszewski. Staniszewska nie mogła sama zabójstwa popełnić, zaś Stefaniak wahał się z obawy przed natychmiastowym podejrzeniem go, więc namówił do zbrodni swego towarzysza 18 letniego Kiereckiego, który pod wpływem al kohołu przyrzekł zabić Staniszewskiego.

Stefaniak i Staniszewska ubili plan morder stwa. Kierecki miał dnia 11 września wieczorem wejść przez okno do mieszkania Staniszewskie go i za pomocą uderzenia grubym kijem zabić po grążonego w śnie Staniszewskiego. Zbrodniczej

Chmielno; Karolewo, pow. grudziądzkiego do gm. w. Liznowo; Krajenki, pow. tucholskiego, do gm. w. Przymuszewo; Bielawki, pow. starogardzkiego do gm. w. Rąbark.

## Sołtys nie na miejscu.

**Stawiska**. Ciekawe wieści dochodzą nas ze Stawisk. Podobno tamtejszy sołtys p. Brzeziński brata się z Niemcami, hula na zabawach anty-polskiej „Lakwy” i chwali się nawet swem ger manofilstwem. Gminie nie przedstawia sołtys za dnych prawie ważnych spraw, nie ogłasza budże tów, a wszelkie urzędy wiejskie zajmuje jego ro dzina. Są to rzeczy istotnie ciekawe, które na miejscu sprawdzimy i szczegółowo opublikujemy Tymczasem polecamy p. Brzezińskiego specjalnej opiece kompetentnym władzom powiatowym.

## Nieszczęśliwy wypadek.

**Stary Las**. W ub. środę na obszarze dwor skim Starylas, podczas pracy, gdy prawie w peł nym pędzie był motor, dostała się pod pas moto ru 9 letnia córeczka właścicielki wspomnianego majątku p. P. Nieszczęśliwe dziecko odniosło śmiertelne pokaleczenia i już następnej nocy o godzinie 11 zmarło.

## Widły w głowie dziecka.

**Rybno**, pow. lubawski. W pierwszych dniach kwietnia podczas gdy 15 letni służący p. Wroń skiego z Rybna zrzucił ze strychu chlewu paszę dla bydła, podeszła niespostrzeżenie 4 letnia có reczka rolnika Szczawnickiego. W pewnej chwili służący rzucił widły na podworze, które ostrzem uderzyły i skaleczyły dziewczę w głowę. Wezwany lekarz stwierdził uszkodzenie kości głowy, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności mózg nie został naruszony, tak że niebezpieczeństwo życia nie zagraża.

## Nieszczęśliwy wypadek w W. Kacku.

**Gdynia**. W czwartek przed południem o go dzinie 11.45 wydarzył się w Wielkim Kacku wy padek, który pociągnął za sobą życie młodego ro botnika.

Hamulczyk Kauch Marcin, lat 21, zajęty w fr. „Tri” wpadł pod lorkę kolejki, która się przewró ciła i przygniotła W. swym ciężarem. — Przywo łany na miejsce wypadku lekarz dr. Smolin z Gdyni stwierdził jedynie śmierć przez nieszczęśli wy wypadek.

## Międzynarodowy oszust.

**Gdańsk**. Tutejsze koła gospodarcze przestrze ga się przed pewnym międzynarodowym oszu stem, jaki w Szwajcarii, Francji i Włoszech w o statnim czasie grasował. Oszust ten podaje się jako: Carlos Hotte Corvea, Carlos Oyarsem i Car los Loper, udawając raz to Argentyńczyka, drugi raz Urugwajczyka i przedstawiając się jako przed stawiciel firmy Barhurissa. Jego kombinacja o szukańcza polega na tem, że przedstawicielem sfer gospodarczych, w rozmowie o najrozmaits zych ważnych problemach, na których się do skonale wyznaje, wyłudza pod pozorem, że nie miał czasu zamienić czeku poważniejszego — a potrzebuje chwilowo gotówkę — poważniejsze sumy naczek nie pokryty, a opiewający na za graniczne banki. Oczywiście jest oszust bardzo wytwornie ubrany, posiada bardzo śniadą cerę i liczy około 38 — 40 lat. Gdyby oszust ten gdziekol wiek próbował zastosować swój kawał, należy fakt ten niezwłocznie podać do tutejszego od działu policji kryminalnej w koszarach Wieben kaserne pokój nr. 8.

trójce sprzyjały okoliczności, które ułatwiały mor derstwo. 20 letni syn Staniszewskich udał się ze Stefaniakiem w tym dniu wieczorem do gościna. Stary Staniszewski był podchmielonym tego dnia i wcześniej położył się do łóżka. Kierecki wszedł przez okno do mieszkania, gdzie czekała na niego zwyrodniała żona. Kierecki uderzył raz Staniszewskiego w głowę, poczem m zbiegł przez ok no. Staniszewski po otrzymaniu ciosu podniósł się na łóżku, następnie zażądał wody, po wypi ęciu tej wstał ale upadł na podłogę. W tym czasie przybył z goścince syn i wziął ojca w swoją opie kę.

Następnego dnia opatrzył Staniszewskiego lekarz. Kierecki i Stefaniak zostali w listopadzie aresztowani i postawieni w środę przed Sądem. Zarówno Kierecki jak i Stefaniak przyznają się do winy, Staniszewska tłumaczy się tem, że działała pod wpływem Stefaniaka.

Po zamknięciu przewodu sądowego wygłosił pprokurator przemówienie, w którym, reasumu jąc wszystkie dane, wnosi dla Staniszewskiej o 8 lat ciężkiego więzienia, dla Stefaniaka o 6 lat i dla Kiereckiego o 3 lata. Obrońcy p. adw. Józewicz i p. apl. Jernajczyk wnoszą o łagodny wy miar kary. Sąd po dłuższej naradzie skazał oskar żonego Kiereckiego na 1 i pół roku więzienia z policzeniem aresztu śledczego, osk. Stefaniaka za podżeganie do zabójstwa na 3 lata więzienia z po liczeniem aresztu śledczego i osk. Staniszewską na 15 miesięcy więzienia z policzeniem aresztu śledczego tak niski wymiar kary w stosunku do Staniszewskiej tłumaczy się tem, że w razie ukara nia jejjdugoletnim więzieniem, ucierpiaby naj więcej mąż jej, Staniszewski, mający do wycho wania 7 dzieci, w tem najmłodsze, liczące zaled wie 2 tygodnie. Oskarżeni wyrok przyjęli ze spo kojem.

## KRONIKA

Chojn

7.30 Ms  
mieckie. 10.  
Tow. św. E  
szpory nier

Pan Mi  
P. Joan  
P. Mar  
P. Wye

Wyze  
zone dla sp  
znaka Hon  
zowego odz

W nad

skiej daje  
stawienie.  
serca”. Szt  
bolszewick  
częcia, któ  
ka ze wzgl  
Ze wzgl  
blizność c  
adział.

Zebra

Ostatni

L. O. P. P.

Zebra

dr. Rżoska

Protok

Starosta z

dochód w

Z kole

Narodowej

do życia.

We wo

Wybra

osobie p. in

Po wy

siedzenie.

W dni

z Stawiec

kuje w Ch

jawienia s

Widzia

rzanych os

Przyppo

nie wolno

bliczny.

Zajści

dzina 19

i to nawet

bryki prze

Panow

być drugi

dobne zaj

Zakończ

nastąpi w

w szkole

ni a odby

Echa

Izba k

wala spra

w lipcu 19

Na law

w Korono

statnio za

ciężkiem

Obecnie od



**KRONIKA MIEJSCOWA.**

Chojnice, dnia 13. kwietnia 1929 r.

**Porządek nabożeństw w farze.**

7.30 Msza św. z nauką polską, 8.45 nabeżństwo niemieckie. 10.30 suma z polskim kazaniem. Kolekta na rzecz Tow. św. Bonifacego i Wojciecha. 12.15 Msza św. 15 niezapory niemieckie. O 10.30 nabeżństwo w Krojantach.

**Odnaczeni.**

Pan Mieczysław Szóstak, rewizor kasy sądu grodzkiego P. Joanna Jeleniewska, właścicielka domu.  
P. Marta Standerowa, żona rewizora ksiąg sądowych.  
P. Franciszek Rydlewski.  
Wyżej wymienieni odznaczeni zostali za zasługi położone dla sprawy polskiej w czasie przejścia Pomorza Odznaką Honorową Frontu Pomorskiego. Winszujemy zasłużonego odznaczenia.

**Apel do publiczności chojnickiej.**

W nadchodzącą niedzielę Stow. Młodzieży Polskiej Żeńskiej daje na sali p. Engla o godzinie 7-jej wieczorem przedstawienie. Odegrana zostanie sztuka teatralna pt. „Ofiara serca”. Sztuka ta osnuta na tle wypadków z czasu inwazji bolszewickiej i litewskiej przedstawia dzieje młodego dziewczęcia, które gorącym sercem kocha Polskę, a którego matka ze względów majątkowych opowiada się za Litwą.  
Ze względu na wniosły cel przedstawienia wzywamy publiczność chojnicką, aby wzięła w niem jak najliczniejszy udział.

**Zebranie Powiatowego Komitetu L. O. P. P. Chojnice.**

Ostatnio odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu L. O. P. P. w Chojnicach.  
Zebranie zajął prezes komitetu L. O. P. P. p. Starosta dr. Rzóska powitaniem gości.  
Protokół odczytał sekretarz p. Paprocki. Następnie p. Starosta zdał sprawozdanie z działalności komitetu. Ogólny dochód w roku 1928 wynosił 1645,20 zł.  
Z kolei omawiano sprawę założenia Komitetu Floty Narodowej, który w najbliższych dniach zostanie powołany do życia.  
We wolnych głosach omawiano sprawę wewnętrzną. Wybrano delegata na zjazd Okręgowy w Toruniu w osobie p. inspektora szkolnego Grochowskiego.  
Po wyczerpaniu tematu obrad p. Starosta zamknął posiedzenie.

**Uciekła ze służby.**

Przypomina się Sz. Publiczności, że na chodnikach nie wolno stać gromadami ponieważ tamuje się ruch publiczny.  
Zajęcie takie miało miejsce w dniu 7 bm. między godziną 19 a 20-tą, obok restauracji p. Franciszka Rinka, i to nawet lepsi panowie pozwolili sobie na podobne wybryki przez potrącanie pić: pięknie.  
Panowie! Tak coś nie przystoi ludziom którzy powinni być drugim przykładem i z tego miejsca napętnujmy podobne zajścia. (Chojniczanin).

**Pod uwagę publiczności.**

Przypomina się Sz. Publiczności, że na chodnikach nie wolno stać gromadami ponieważ tamuje się ruch publiczny.  
Zajęcie takie miało miejsce w dniu 7 bm. między godziną 19 a 20-tą, obok restauracji p. Franciszka Rinka, i to nawet lepsi panowie pozwolili sobie na podobne wybryki przez potrącanie pić: pięknie.  
Panowie! Tak coś nie przystoi ludziom którzy powinni być drugim przykładem i z tego miejsca napętnujmy podobne zajścia. (Chojniczanin).

**Zakończenie kursu Uniwersytetu Powszechnego Z. O. K. Z.**

nastąpi w niedzielę 14 kwietnia o godzinie 1-jej w połud. w szkole wydziałowej. Uczestnicy otrzymają zaświadczenia a odbycia kursu, na koniec wspólne fotografowanie się.

**Echa włamania do Prokuratury w Chojnicach.****Skazanie sprawców włamania.**

Izba karna Sądu Okręgowego w Chojnicach rozpatrywała sprawę włamania się w Prokuraturę w Chojnicach w lipcu 1926 roku.

Na ławie oskarżonych zasiadali więzień Domu Karnego w Koronowie Biskupski Stanisław, z zawodu chemik, ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy, karany kilkakrotnie ciężkimi więzieniami na łączną karę 14 lat za ciężki rozbój Obecnie odsiaduje karę 8 lat domu karnego w Koronowie.

2. Wencel Bruno z Bydgoszczy z zawodu stolarz bez stałego miejsca zamieszkania również poprzednio karany za ciężką kradzież na łączną karę 5 lat ciężkiego więzienia.

3. Skórzewska Rozalja z Bydgoszczy dawniejsza narzeczona Wencela za pocelnicztwo.

Sprawa przedstawia się następująco:

W nocy z 16 na 17 lipca 1926 roku dokonano śmiałego włamania do Prokuratury w Chojnicach, gdzie skradziono większą ilość aserwatów. Sprawcy dostali się przez okno z ogrodu do pokoju, gdzie znajdowały się aserwaty. Kradzież spostrzegł woźny p. Kulas rano o godzinie 6-tej.

Sprawcy zbiegli niepoznanymi nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Skradziono wówczas następujące przedmioty: zegarek, portfel, parabellum, kilka browninów, rękawice nakrycia stołowe, bransoletkę, części ubranie, pieniądze w gotówce, koniak, bieliznę pościelową, ręczniki, wytrychy, lustro, koldre, obuwie, srebrny puhar, czekoladę rozmaite inne rzeczy.

Jak się okazało działała tu banda zawodowych złodziei, którzy zostali przypadkowo schwytani i temsamem wyszło na jaw wiele innych kradzieży.

Były komisarz policyjny p. Piszewski idąc w nocy 21 na 22 lipca 1926 roku ulicą Gdańską w Bydgoszczy, napotkał na dwóch podejrzanych osobników, których zatrzymał celem wylegitimowania. Przytrzymano okazał się znanymi policji włamywaczami i to Biskupski oraz Wencel.

Podczas legitymowania Wencel zaczął uciekać wobec czego komisarz p. Piszewski dał za Wenclem 3 strzały, które go zraniły w rękę, lecz pomimo to Wencel zdołał zbiec.

Biskupski zaś został oddany do aresztu, poczem urzędnik policyjny p. Tomaszewski Stanisław udał się w pościg za Wencelami z urzędnikiem.

Posterunkowy p. Tomaszewski, dzięki przytomności umysłu, udał się najpierw na Szwedrowo do znanych mu spelunek złodziejskich na ul. Brzozową, gdzie znajdowało się mieszkanie Biskupskiego, i tam zastał Wencel, który opatrywał sobie ranę.

Wencel był już gotowy do drogi mając przygotowane rzeczy w walizce, w której znajdowały się bielizna i inne przedmioty oraz portfel z gotówką należący do Biskupskiego, 5 minut spóźnienia a groźny włamywacz byłby niewątpliwie zbiegł po raz drugi.

Wówczas przeprowadzono ścisłą rewizję w mieszkaniu Biskupskiego i tam znaleziono przedmioty pochodzące z kradzieży popełnionej w Chojnicach.

Wysłany urzędnik z prokuratury rozpoznał te rzeczy. Ponadto znaleziono przy rewizji dwie maszyny do pisania oraz wielką ilość przedmiotów drogerijnych, pochodzących z kradzieży w Bydgoszczy.

Oskarżeni jednakże nie przyznają się do winy, spychając winę jeden na drugiego.  
Oskarżony Biskupski twierdzi, iż przed 21 lipca 1926 r. znał Wencel, lecz tylko z widzenia. Tenże zaprosił Biskup-

skiego do mieszkania swej narzeczonej Skórzewskiej, gdzie znajdował się już jakiś osobnik, który pertraktował z Wencel w sprawie zakupu rewolwerów.

Oskarżony Wencel zaś zaprzecza temu i twierdzi inaczej.  
Znając Biskupskiego jako towarzysza celi więziennej zaprosił go tenże do swego mieszkania na Szwedrowie. Tam widział Wencel około 10 browninów, zapytując Biskupskiego co do pochodzenia tychże, na co otrzymał odpowiedź, że trudni się zbieraniem broni, dodał przytem, że o ile znajdzie kupca to chętnie się tej broni zbędzie. Wówczas Wencel przyrzekł postarać się o kupca.

Kupcem owym był szwagier Wencel, lecz tej broni nie kupił i ten zbieg okoliczności ochronił go przed odpowiedzialnością sądową za paserstwo.

W krytycznym dniu aresztowania Wencel zbiegłszy udał się do mieszkania Biskupskiego, gdzie go aresztowano i tu właśnie oskarżony Biskupski twierdzi, że Wencel rzeczy te a mianowicie: browningi, bieliznę, srebrny puhar i inne rzeczy, które pochodzą z kradzieży z Chojnic, podrzucił, chcąc tem samem skierować ślad na Biskupskiego.

Ten sposób obrony nie znajduje wiary, gdyż Wencel bez pośrednio po przytrzymaniu na ul. Gdańskiej udał się do mieszkania Biskupskiego, wobec czego o podrzuceniu nie może być mowy.

Jest to sposób obrony, którym to złodzieje starają się uniewinnić.

Nadmienić wypada że wczorajsza rozprawa toczy się poraz trzeci. W grudniu 28 roku Biskupski, podczas kupowania biletu przez eskortującego go posterunkowego, na dworcu w Chojnicach zbiegł, lecz został przytrzymany w okolicy Tczewa.

Sąd Okręgowy w Chojnicach po rozpatrzeniu sprawy skazał oskarżonego: Biskupskiego Stanisława na 1 rok więzienia, utratę praw obywatelskich przez 5 lat oraz dozór policyjny. Półowę kary darowano na mocy ustawy amnestyjnej.

Wencel Brunona na 1 rok więzienia, utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat, oraz dozór policyjny, wliczając mu areszt śledczy.

Skórzewską Rozalję z powodu braku dostatecznych dowodów winy sąd uwolnił.

Koszta postępowania ponoszą oskarżeni.

**Za uraz cielesny.**

Rzecz działa się w roku 1922 w Lipuszu powiat Kościerzyna.  
Anastazy Stolec, konduktor kolejowy z Lipusza powiat Kościerzyna, przyjeżdżając pociągiem z Kościerzyny do Lipusza miał przy sobie plecak z niemieckimi papierosami. Spozrzegli to na dworcu obecny urzędnik straży celnej p. Kochowicz, który udał się za Stolem i za budynkiem dworcowym zatrzymał Stoleca celem odprowadzenia go do posterunku.

Tenże jednak czynnie zareagował na to, i uderzył Kochowicza w skroń tak, iż ten stracił przytomność. Odszyskałszy siły urzędnik przemocą odebrał papierosy i zerwał z głowy Stoleca czapkę, poczem tenże zbiegł.

Kochowicz udawczy się po pomoc udał się do mieszkania Stoleca, lecz rewizja była bez wyniku, a gdy urzędnik zażądał aby Stolec udał się z nim do spisania protokołu, ponownie chciał się rzucić na urzędnika, lecz obecny przy rewizji przodownik policyjny przeszkodził mu w tym zamiarze.

Oskarżony Stolec zaprzecza, jakoby miał zadać uraz cielesny urzędnikowi, lecz większą ilość świadków zawezwanych na rozprawę zeznaje dla oskarżonego obciążająco.

Wydział Karny Sądu Okręgowego w Chojnicach skazał Anastazego Stoleca na karę 6 miesięcy więzienia, konfiskatę 1000 papierosów i ponoszenie kosztów sądowych. Wykonanie tej kary zawieszono mu na przeciąg 1 roku.

Na rozprawie przesłuchano 14 świadków.

**Skazany za obrazę Sądu.**

Jan Myk zamieszkały w Kwiekach pow. Chojnice w piśmie nadesłanem do Sądu Iawniczego w Czersku dopuścił się obrazę Sądu wobec czego Sąd Okręgowy w Chojnicach skazał go na 1 miesiąc więzienia i kosztą sądową.

Wykonanie kary zawieszono na przeciąg 2 lat.

**Wyrodna matka.**

W Kielpinie powiat Tuchola porodziła niejaką Antonina Bętkowska wdowa bez stałego miejsca zamieszkania dziecko w stodole gospodarza Gacy w Kielpinie.

Dnia 25 maja 1928 r. Bętkowska udała się do stodoły gospodarza Gacy odległej od wioski 200 mtr. i tam o godzinie 9 rano powiła nieślubne dziecko. W stodole tej pozostawała aż do zapadnięcia zmroku i wówczas pozostawiając niemowlę w stodole, sama udała się do wsi.

Gdy powróciła z powrotem stodoła zastała zamkniętą i nie usłyszawszy płaczu dziecka oddaliła się napowrót. Gospodarz Gaca przyszedłszy do stodoły rano znalazł tam dziecko i oddał je matce, która się później po to dziecko zgłosiła.

Za ten czyn Bętkowska odpowiadała przed Wydziałem Karnym w Chojnicach, który ją uwolnił z tem, iż Bętkowska nie miała zamiaru dziecka porzucić, lecz jedynie pozostawiła je bez opieki.

**Młodociany przestępca przed sądem.**

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stawał Władysław Szyjkowski lat 20 z Tczewa, karany poprzednio kilka razy za kradzież.

Otóż Szyjkowski już za młodych lat okazywał zdolności do złodziejskiego fachu, i wyuczywszy się zawodu szwielkiego popełnił kradzież za co skazany został na 2 miesiące więzienia.

Po zwolnieniu go z więzienia powraca napowrót do więzienia w Starogardzie na przeciąg 6 miesięcy.

Gdy został z tamtąd zwolniony udaje się do Kamienia, gdzie popełnia ciężką kradzież przez wyłoczenie okna wystawowego u zegarmistrza Locha.

W ręce młodego przestępcy padła pewna ilość zegarków nikielowych, pierścieni, spinki, kolczyki ogólnej wartości 500 zł.

Oskarżony do winy całkowicie się przyznaje tłumacząc się tem, iż z powodu braku środków utrzymania był zmuszony do popełnienia kradzieży.

Sąd Okręgowy w Chojnicach skazał złodzieja na 1 rok i 3 miesiące więzienia wliczając mu areszt śledczy od 28 lutego 1929 i na ponoszenie kosztów sądowych, za ciężką kradzież powrotną.

**Wielka loteria P. W. K.**

W najbliższych dniach losy Powszechnej Wystawy Krajowej zostaną dostarczone kolektorom do rozsprzedaży Wielka Loteria fantowa PWK. jest jedyną tego rodzaju, na tak wielką skalę zakrojoną imprezą. Cztery ciągnięcia w czerwcu, w lipcu, sierpniu i wrześniu dokonane będą publicznie przez Gener. Dyrektora Loterii Państw. Główne wygrane w każdej serii po 75.000 zł. pozatem wielka ilość ogromnie wartościowych przedmiotów. Jak się dowiadujemy Zarząd Loterii PWK. odkupować będzie na życzenie wszystkie główne wygrane, wypłacając za nie równowartość gotówką. Cena losu 3 złote.

**Z turnieju w Hotelu Centralnym.**

W białek, dnia 12 kwietnia rozegrano 3 spotkania walki francuskiej.  
Do pierwszej walki stawali Rogenbaum — Ostap. Było to spotkanie rewanżowe na żądanie Rogenbauma, gdyż ten niespodziewanie przegrał do Ukrainca. Przez cały prawie czas walki — rzecznicy znajdują się w pozycji stojącej. Poza nielicznymi parterami, 2 punktami karnymi dla O-

**Rymy na czasie.****O odezwie chojnickiego koła Polskiego Białego Krzyża IIII**

Ciekawe rzeczy się dzisiaj zdarzają, na obszernym, dalekim Bożym świecie, gazety dużo nowin dostarczają, lecz są takie o których — nie wszyscy wiecie.

Nie wszyscy wiedzą co jest w naszym mieście, niektórzy o tem nie mają pojęcia, czas by się zająć tą sprawą nareszcie, czas wielki do rozłąki powzięcia.

Nie wszyscy wiedzą co znaczy P. B. K. jakiemu on odpowiada zadaniu; Rzecz jasna, że ciężka praca go czeka, to pewne, przy — zwolenników zjednaniu.

P. B. K. dąży z pomocą żołnierzom, którzy się tu w garnizonie znajdują, co w dobrodusznosci Społeczeństwa wierzą, za którą się w potrzebie zrewanżują.

Służą tu rodacy z różnych stron kraju, a nawet są — z dalekich kresów wschodnich, Co do oświaty — pojęcia nie mają — I nie możemy tego żądać od nich.

I teraz w czasie swej służby wojskowej, mają nadpędzić — wszystko co stracili — mogą tu nabyć moc wiedzy duchowej, by z takową do swych strzech powrócili.

To co wspomniane — zbyt mało tego — żołnierz ma z wojska wynieść dobre cnoty, ma oprócz wyszkolenia bojowego, przejść szkołę obywatelską — prostoty.

Lecz do tego potrzebne jest poparcie, ze strony Społeczeństwa tutejszego; Więc staśmy wszyscy jednocześnie, zwracając, wszak możemy wskórać dużo dobrego.

Nie wiecie, w jaki to uczynić sposób... Idźcie, dajcie się zapisać do „Koła” gdy członkiem będzie już kilkuset osób, wtedy Towarzystwo coś skórać zdoła.

Niech każdy żołnierz, gdy wróci do chaty, będzie szczęśliwym — a nigdy ponury — niechaj będzie krzewicielem oświaty, niechaj będzie krzewicielem kultury.

Z tą odezwą się zwracam Obywatele — do waszych serc — a podziękuję Was czeka, przy dobrej chęci można stworzyć wiele, niech każdy zostanie członkiem P. B. K.

Franciszek Dończyk.

Chojnice, w kwietniu 1929 roku.

stapa, doskonałymi makaronami, spotkanie nie dało nic ciekawego. W 25 minucie stosuje Ostap podwójny nelson. Wykorzystuje go świetnie... Rogenbaum który przerzutem kładzie Ostapa nieuchronnie na obie łopatki.

Po tej walce młody Badurski dał publiczności dowód o swej niezwykłej sile. 20 ludzi gięło na jego szyję żelazną. Do tego rodzaju produkcji trzeba nietylko siły ale przedewszystkiem odwagi, gdyż eksperyment taki jest bądź co bądź niebezpieczny.

Następną walkę stoczyli między sobą amator M. i Sterberg. Doskonali, zawodowciec udaremnia wszelkie chwytby amatora. Nie wystarcza dobra budowa ciała i siła, Trzeba przedewszystkiem techniki w walce z zawodowcami. P. Manszowski po odpowiednim treningu może się wyrobić na dobrego zapaśnika. Na jego dobro można policzyć, że przez 7 minut skutecznie odparł ataki doskonałego Sterberga.

Walka trzecia Badurski — Morton rozczarowała do pewnego stopnia sympatyków Badurskiego. Mówiono o pewnym zwycięstwie Badurskiego. Tymczasem Polak bywał w takich operacjach, że zdawało się, że już już legnie pokonany. Walka technicznie stała na wysokim poziomie. W 25 minucie ogłoszono spotkanie za nierozstrzygnięte.

Dzisiaj w sobotę: 1) Drugie spotkanie kandydatów na I miejsce Rogenbaum Badurski. 2) walka rusko - szwajcarska na pasy Kempa — Ostap. 3) Boks angielski Morton — Sternberg drugie spotkanie. Poza tem konkurs budowy ciała i muskulatury. Ceny tylko dzisiaj niższe.

Na niedzielę zgłosił swój udział mistrz Pomorza p. Klemens Felchnerowski z Torunia.

**WIADOMOŚCI Z POWIATU****Zabawa Wojaków w Rytlu.**

Rytl, pow. Chojnice. Tow. Powst. i Wojaków w Rytlu urządziło w niedzielę dnia 7 kwietnia br. swoją zabawę wiosenną z przedstawieniem teatralnym. Odegrano komedję w trzech aktach pod tytuł. Marek Łopian. Amatorzy i amatorzy wywiąza-

li się ze swego zadania jaknajlepiej. Wymienić należy zasługi prezesa towarzystwa p. Bronisława Glicha, który był właściwym inicjatorem tej zabawy. Przygrywała wojska orkiestra składająca się z czterech muzykantów.

Przygrywała wojska orkiestra składająca się z czterech muzykantów.

**RUCH W TOWARZYSTWACH**

**Baczność Druchny Stow. Młodzieży Żeńskiej.** Dziś w sobotę 13-go o godz. 8 wieczorem w szkole powszechnej zbiórka wszystkich druhen i zastępowych, celem omówienia ważnej rzeczy. Sprawie służ! Prezeska.

**Zebranie miesięczne Towarzystwa Ludowego pod opieką św. Antoniego** odbędzie się w niedzielę 14. 4 o godz. 4 po południu w Hotelu Centralnym. Na porządku dziennym bardzo interesujący odczyt i inne ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

**Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo.** W niedzielę dnia 14 kwietnia 1829 r. o godz. 16.30 odbędzie się zebranie Męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo w klasztorze Szan. członków na zebranie to uprzejmie się zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

**Przy bólach reumatycznych w głowie,** biodrach, i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa stosuje się dla codziennego oczyszczania przewodu pokarmowego. Kliniki uniwersyteckie stwierdzają, iż woda Franciszka - Józefa, szczególnie w wieku średnim i podeszłym stanowi doskonały środek, przeczyszczający żołądek i kiszki. Żądać w aptekach i drogerjach.



**ZŁOTE MEDALE**

na każdej wystawie

Zastępstwa

Warszawa, Katowice,  
Lwów, Poznań, Gdańsk**Znawcy kupują****Pianina Jähne'go****Centrala Pianin**Bydgoszcz,  
ul. Gdańska 149  
Telefon 22-25.**Sprawozdanie o statystyce przemysłowej.**

Niniejszem zwraca się uwagę wszystkim właścicielom zakładów przemysłowych, którzy wykupili na rok 1928 świadectwa przemysłowe od I. do VII. kategorii włącznie, na ogłoszenie Głównego Urzędu Statystycznego wywieszone w skrzynce obwieszczeń w Ratuszu, w sprawie przedłożenia najpóźniej do dnia 25. 4. rb. Głównemu Urzędowi Statystycznemu w Warszawie sprawozdanie o statystyce przemysłowej za rok 1928. Chojnice, dnia 12. kwietnia 1929 r. 801

**Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.****Walne Zgromadzenie**

podpisanej Spółdzielni odbędzie się w sobotę, dnia 27. kwietnia 1929 r. o godzinie 19-tej w salce Konsumu Urzędników w Chojnicach.

W razie gdyby się nie zjawiła dostateczna liczba członków odbędzie się drugie walne zebranie w ten sam dzień o godz. 20-tej w tym samym lokalu. 793

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie.
  - 2) Sprawozdanie Zarządu za rok 1928.
  - 3) Przyjęcie bilansu i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
  - 4) Uchwała co do podziału zysku.
  - 5) Wybór członków Rady Nadzorczej.
  - 6) Ustalenie wynagrodzenia dla członka Rady Nadzorczej.
  - 7) Wolne głosy bez uchwał.
- Sprawozdanie i bilans oraz rachunek zysków i strat wyłożone są w mieszkaniu członka zarządu p. Gały przy ul. Człuchowskiej nr. 55. Chojnice, dnia 12. kwietnia 1929 r. Komsum Urzędników Państwowych i Komunalnych w Chojnicach, Spółdzielnia Spożywców z odpowiedzialnością ograniczoną w Chojnicach Rada Nadzorcza:

(—) Wilczewski, przewodniczący.

**Ogłoszenie****Nadleśnictwo Państwowe Laska poczta Chelmy-Małe**

sprzeda w drodze publicznego przetargu (licytacji) w dniu 17. kwietnia br. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Pawła Felskiego w Brusach i w dniu 20. kwietnia br. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Br. Gilińskiego w Swornegacach.

**drewno opałowe**

szczapy, wałki, gelezie, oraz 794

**drewno użytkowe**

dłuższe Płacić należy natychmiast podczas licytacji. Państwowy Nadleśniczy.

Nowe znamię Bydgoszczy



znaczy

**obsługa klienta.**

Wszystko co Pański samochód potrzebuje

**E. Stadie - Automobile**  
Stacja obsługi

Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Tel. 1602.

**Dr. Władysław Sochanlewicz**

Lekarz powiatowy

osiadł i przyjmuje chorych

ul. Dworcowa 26. I p.

Leczenie urzędników państwowych. 790

Przyjmuję nadal jak dotychczas urzędników państwowych na kartę porady.

**Dr. Pielowski.****KINO NOWOSCI**

W sobotę 13. bm. o godz. 8-15

Wspaniały atut kinematografii!

**Mocarz świata**

Dramat miłości i śmierci w 10 akt. osnuty na tle słynnej powieści głośnej literatki i laureatki nagrody Nobla „Berty Sutner” pod tyt. „Świat rozbrojony” w rolach głównych artyści światowej sławy: **Paweł Wegener, Hanni Reinwald, Albert Paullig, Karol Auen E. Kaizer - Titz i Chińczyk Nien Soen Ling.**

Przephych wystawy! Wspaniałe bale!

W niedzielę 14. bm. o g. 3.30, 6 i 8-15

**Za cenę życia**

Współczesny dramat sensacyjny w 8 akt., ilustrujący przeżycia powojenne młodego kapitana woj. amerykańskich. W rolach głównych: **Richard Dix** doskonały sportowiec i jego urocza partnerka **Mary Brian**. Ulew i noce wichury! Groźne niebezpieczeństwo! Zawalenie się ogromnej tamy!

O godz. 3.30 przedstawienie dla dzieci i młodzieży. 792

**Café Radke**

Cukiernia i restauracja.

Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę

od godz. 4-tej po poł.

**koncert**

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina najlepszej jakości.

Poszukuję zaraz  
dzielnego i sumiennego  
przedstawiciela.

Do ofert dołączyć referencje dotychczasowej pracy. 796

**A. Kaźmierski i Ska.****Owies siewny**

Ligowo I. ods.

kosztuje obecnie 41 zł. za 100 kg.

(na życzenie udziela się kredyt wekslowy)

**jęczmień wyprzedany**  
Majętność Skarpap. Sępólno  
Pomorze.**Licytacja przymusowa**

We wtorek 16. b. m. o godz. 8.00 przed poł. sprzedam w Rytle w lokalu p. Trzyńskiego największą ilość materiału do ubrań. Większą ilość mat., damsk., barchany, płótno, fartuchowe i inne. Przybory krawieckie, podszewki i t. d.

Większą ilość materiału do ubrań. Większą ilość mat., damsk., barchany, płótno, fartuchowe i inne. Przybory krawieckie, podszewki i t. d.

**Winkowski**  
Kom. sąd. Chojnice 799**Przetarg przymusowy**

W poniedziałek, dnia 15. bm. o godz. 16-tej sprzedam w Lichnowach największą ilość materiału do ubrań.

1 bielizniarkę  
1 karpę i 2 fotele  
1 bryczkę.

**Szeleziński**  
Kom. sąd. Chojnice 802**Posiadłość**

składająca się z domu mieszkalnego, spi chlerza, stodoły, szopy, i składnicy oraz 1,5 morg ogrodu w dobrym stanie przy ruchliwej ulicy w Chojnicach, należąca się dla przedsiębiorstwa handlowego jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 768.

**Obelge**

rzuconą przeciwko Panu Macko z Krojant niniejszem cofam i takowego przeproszam. 785

**Kizewski**  
z Pawłówka**Restauracja Ieśna****Krause - Wilhelminka**

Dziś, w niedzielę od godz. 3.30 po południu koncert przy kawie i dancng.

Przygrywać będzie kapela „Sierant”. 803

Polecam

**cement**

w beczkach i workach, oraz wapno w kawałkach.

**A. Riedel**  
właśc. Rink.  
Cbojnice ul. Odańska 2.

Porządna

**dziewczyna**od 1. maja potrzebna. 797  
Człuchowska 11. I.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku - jak również wszelkie przeróbki wykonuje

**K. Rogge**  
dentysta  
Gdańska 17.

W poniedziałek, 15. bm. od godz. 9-tej przed poł. sprzedam 804

**Wołowiny**

w rzeźni miejskiej.

**Franciszka Józefa**

świeżo nadeszła

**Drogerja**  
**Bracia Hubert**  
wł. Juljan Hubert

Tel. 219 Gdańska 18 rok zał. 1894

Poszukuję natychmiast

**uczni****dekarskich**  
W. Marach  
mistrz dekarski  
Więcbork ul. Kościelna nr. 10.**Ucznia**

do naszego składu żelaza poszukujemy zaraz. 795

**Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe**  
Chojnice.**Dzielny****pomocnik krawiecki**

(na wielkie sztuki) może się zaraz zgłosić.

**A. Kleinschmidt**  
Dworcowa 26.**Dziewczyna**

z gotowaniem może się zgłosić. 784

**Stachurska**  
pl. Jerzego 4 II.

Poszukuję zaraz

**służącej****H. Nowakówna**  
Dentystka. 800